

Na torze bezpiecznie i bez kar. Boguszowice alternatywą dla lasów

Data publikacji: 6.08.2012 20:10

W sobotę w Cieszynie Boguszowicach oddano do użytku tor motocrossowy. Po latach przerwy, w to miejsce powróciły motocykle i quady. Już jesienią zorganizowane zostaną tutaj pierwsze Mistrzostwa Polski. Za rok, pojawią się tutaj zawodnicy z Europy.

□
O nowej inwestycji, planach na przyszłość związanych z torem motocrossowym, z Maciejem Wróblem - prezesem Cieszyńskiego Klubu Motorowego - rozmawia Jan Bacza.

Ostatnie miesiące to wielkie zmiany na terenie toru motocrossowego.

Od 10 lat ten tor stał jako nieużytek. Wspólnie z Polskim Związkiem Motorowym postanowiliśmy ten tor reaktywować. Wymyśliliśmy projekt jego reaktywacji, po czym postaraliśmy się o dofinansowanie go z funduszy unijnych. Otrzymaliśmy je od marszałka województwa śląskiego. Było tego półtora miliona zł. Oczywiście, było trochę problemów z pozyskaniem kolejnej połowy środków, bo tor w sumie kosztował trzy miliony. Ale udało się. To wszystko dzięki zarządowi głównemu Polskiego Związku Motorowego. Zdecydowali, że wspomogą nas w tym przedsięwzięciu, bo w końcu jest to ich teren. I to inwestycja w swoją rzecz. Pieniądze udało się pozyskać i na jedenastu hektarach powstał ten tor. Został on ogrodzony, ma ponad trzy kilometry ogrodzenia. Wybudowano pięć trybun po dwieście osób. Oprócz głównego toru motocrossowego powstał również tor rowerowy i skatepark.

Czy inwestycja jest już gotowa, czy coś jeszcze będzie się tutaj działo?

W dniu otwarcia, torowi została nadana homologacja do Mistrzostw Polski i Europy. To homologacja na najbliższe pięć lat. Będziemy się teraz starać o takie zezwolenie do organizowania Mistrzostw Świata. Wiąże się to z niewielkimi zmianami, już nie na samym torze a na zapleczu. Muszą powstać dodatkowe miejsca do mycia motocykli i większy padok (park techniczny - przypis JB) który jest dla zawodników.

Łącznie z pomocą burmistrza i rady miasta, miesiąc temu został nam przydzielony teren o powierzchni 1,4 hektara. To miejsce na dole, tuż przy głównej drodze. Jest na nim budynek, który musimy wyremontować. On również będzie służył jako padok. Więc rozwijamy się, mamy nadzieję że uruchomimy szkołę nauki jazdy, możliwość wynajęcia motocykli, quadów. Będzie okazja organizowania różnych pikników. Planujemy tutaj dosyć różne imprezy.

Można się spodziewać, że w przyszłym roku odbędą się w Boguszowicach Mistrzostwa Europy?

Wstępne decyzje i potwierdzenia już zapadły. Takie informacje przekazał nam prezes Polskiego Związku Motorowego. Czekamy teraz tylko na wprowadzenie imprezy do oficjalnego kalendarza na 2013 rok. Będziemy mogli rozgrywać zawody rangi Mistrzostw Europy. Tak więc, Mistrzostwa Polski już w tym roku w październiku, Mistrzostwa Europy w przyszłym roku.

Zatem Cieszyn, po Wiśle i jej skokach narciarskich, jest kolejną miejscowością w naszym powiecie, w której rozgrywane będą zawody na szczeblu europejskim.

Chcemy zorganizować tutaj imprezy na najwyższym poziomie. Sobotnie otwarcie jest naszym pierwszym wyzwaniem, ale pokazuje to że jest tutaj możliwość i my sami jesteśmy w stanie tutaj zrobić duże wydarzenia. Liczymy, że na tych imprezach gościć będziemy między 10 a 30 tysięcy kibiców. Bardzo się cieszę, że miasto zawierzyło nam i poszło razem z nami w tym kierunku, aby to wszystko promować. Jestem zadowolony z tych kontaktów zarówno z urzędem miasta jak i z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji. Rozwijamy się i będziemy tutaj chcieli przyciągnąć bardzo duże imprezy i rozgrywać je na najwyższym poziomie.

Oprócz toru motocrossowego powstało tutaj również coś, nie tylko dla zmotoryzowanych, ale i dla miłośników dwóch kółek. To pierwsza w okolicy profesjonalna trasa.

Tak, budował go wicemistrz Eurpy w downhillu górskim. Mamy zamiar tutaj rozgrywać również zawody mistrzostw Polski i Europy w downhillu rowerowym. Mamy wstępne porozumienia, w tej chwili rozmyślamy o powiększeniu i wydłużeniu trasy rowerowej - bo są tutaj takie możliwości. I byłaby to jedna z dziedzin, nie tylko związana ze sportem motocyklowym. Przez rowery do motocykli a potem do samochodów i quadów.

Rafał Sonik podczas konferencji prasowej mówił, że dzięki takim inwestycjom, kierowcy quadów wreszcie będą mogli gdzie trenować. A tym samym, wyjadą z lasów, po których jeździć nie mogą.

Sporty motocyklowe przez wiele osób są postrzegane niedobrze. Bowiem jest wiele ludzi, którzy kupują sobie sprzęty natomiast nie wiedzą jak z nich korzystać i korzystają wbrew prawu. Tutaj, Polski Związek Motorowy, władze miasta i my staramy się pokazać, że ci którzy lubią sporty motocyklowe nie muszą być postrzegani jako intruzi. Mogą natomiast zaprezentować się jako zawodnicy. Dlatego też powstał taki tor, by wszystkich tych ludzi tutaj ściągnąć. By pokazać im, że mogą tutaj jeździć, że mogą bezpiecznie uprawiać ten sport - bez łamania przepisów.

Dziękuję za rozmowę.

Zobacz też:

[Cieszyn ma tor motocrossowy](#)